

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczonymi przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, strzymający nie ma prawa żądać poratunkowych dostawek gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Jędrzeja z Aw.
Czwartek Marcina b.
Piątek Marcina p.

Dziś wschód słońca o godz. 6,57 zach. 4,29
Jutro „ „ 6,59 „ 4,28
Dziś „ księżycyca „ 10,2 „ 6,12

Nr. 131

Wąbrzeźno, czwartek 11 listopada 1926 r.

Rok VI

Szlakiem doli tułaczkiej na obczyźnie.

Konieczność zwiększenia opieki społecznej polskiej we Francji.

(Od własnego specjalnego korespondenta.)

Paryż, 3 listopada.

Niezbyt różowo przedstawia się jak w niejednym wypadku osobiście stwierdzić mogłem — położenie wychodźców naszych we Francji. Składa się na to wiele przyczyn.

Przedewszystkiem robotnik nasz, zwłaszcza rolny odczuwa w przykry sposób brak możności porozumienia się ze swym chlebobdawcą, nie znając języka francuskiego i na tem tle wynikają zbyt często niemiłe komplikacje. Ze wszystkich stron nadechodzą również skargi, że pracodawcy wyzyskują siły i zdrowie naszego robotnika, który pracuje często po dwanaście i więcej godzin na dobę. Jeżeli dodamy do tego skąpe i nieodpowiednie pożywienie, zapłatę w żadnej mierze nie odpowiadającą ogromowi wykonywanej pracy, — w przybliżeniu będziemy mieli obraz smutnej doli naszych emigrantów we Francji.

Nie można się więc zbyt dziwić, że robotnicy łamią kontrakty i uciekają, a nie znalazłszy innej pracy i po największej części nie mając za co wrócić do kraju przyjeżdżają zwykle do Paryża i najczęściej po dłuższym lub po krótszym okresie walęśania się po bruku paryskim chwytają się kradzieży, a w niejednym wypadku nawet bandytyzmu. Doszło już nawet do tego, że wszelkie niewykryte przestępstwa kładzie się tu na karb „bandytów polskich”. Taka bowiem terminologia utarła się już w opinii i prasie Paryża. Nie dziwnego, kiedy 25 procent wśród aresztowanych, to osoby pochodzenia polskiego. Podobnie rzecz przedstawia się na prowincji, zwłaszcza w departamentach północnych, zamieszkałych najliczniej przez Polaków — emigrantów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sam Paryż, to jest on pozatem zbiorowiskiem najróżnorodniejszych wykończonych elementów. W stolicy Francji zbierają się nie tylko wszelkie szumowiny naszej emigracji, ale również i ciemne jednostki, zerujące na wychodźctwie zawodowi złodzieje i przestępcy, w końcu wywrotowcy, uprawiający zbrodniczą agitację wśród naszych robotników.

Ciężką też funkcję ma w Paryżu nasz Konsulat Rzeczypospolitej. Jest to wogóle jedna z najtrudniejszych do kierowania naszych placówek zagranicznych. Rostacząc opiekę nad wychodźcami, załatwiać ich różne sprawy i życzenia, w niejednym wypadku udziela pomocy materialnej, przeciwdziała przestępczości ze strony polskiej, w końcu dementować w prasie francuskiej nieprawdziwe pogłoski o „bandytyzmie polskim”, — to wszystko należy do obowiązków bardzo trudnych i odpowiedzialnych.

Pełni je z pożytkiem dla kraju i naszego wychodźstwa we Francji konsul generalny R. P., p. Jerzy Lasocki, który przez trzy dziesiątki lat pobytu w tym kraju żył się z losem i potrzebami tej naszej emigracji polskiej. Pod jego umiejętne kierownictwem nasz Konsulat Generalny w Paryżu pracuje sprężysto i wzorowo, a jeżeli czasem zajdą drobne usterki w załatwianiu spraw paszportowych, winna temu zbyt powolna, biurokratyczna administracja wewnątrz naszego kraju. Na konsulat paryski w żadnym wypadku skarżyć się nie można.

Na marginesie zaznaczyć należy jeszcze, że gmach naszego Konsulatu w Paryżu jest stanowczo zaciasny i niedostopowany do przyjmowania tej wielkiej fali codziennych interesantów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie powinno koniecznie pomyśleć, o ile nie o na-

bięciu innego większego budynku, to przynajmniej o przebudowaniu istniejącego.

Powracając do tematu specjalnie podkreślić trzeba, że aby wyteplić do pewnego stopnia zło, trzeba środków mocnych, a do nich w pierwszym rzędzie należy roztoczenie nad wychodźctwem opieki społecznej, której niemal, że brakuje zupełnie.

Jak wspominałem poprzednio opieką tą zajmuje się nasz Konsulat Gen. w Paryżu, ściślej mówiąc p. konsul gen. Lasocki, któremu pomagają niemniej dzielny i ruchliwy p. konsul Rembiszewski, zajmują się nią również i inne konsulaty we Francji, niestety jednak wszystkie te placówki polskie będąc przeciążone zbyt dużą pracą administracyjną nie mogą pełnić tego obowiązku w zupełnie wystarczającej mierze. Opieką społeczną zająć się powinny tylko czynniki społeczne z pomocą konsulatów, a głównie rządu polskiego.

Co prawda istnieje w Paryżu jakieś Towarzystwo Pracy i Opieki Społecznej, podobno nawet subwencjonowane przez rząd, ale Towarzystwo to działa tak mało i tak niewie-

le o niem słychać w Paryżu i na terenach emigracyjnych, że sprawa należytej opieki nad naszą emigracją pozostaje nadal niezalutwowaną i brak jej stanowi bardzo bolesną ranę w życiu wychodźstwa polskiego.

Doniosłą rolę w sprawie opieki społecznej odegrałby przedewszystkiem „Dom Polski”, którego dawno już projektowanej budowy domagają się wszystkie te czynniki we Francji, którym dola naszego emigranta leży naprawdę głęboko na sercu. „Dom Polski” oprócz swego właściwego przeznaczenia jako schroniska, mieściłby również ambulatorjum polskie, bibliotekę, czytelnię, salę dla towarzyszy, jednym słowem byłby taką ostoją nie tylko dla Polaków stale przebywających w Paryżu, ale i dla wychodźców przejeżdżających przez tę stolicę francuską.

O tych dwóch rzeczach powinny pomyśleć i załatwić je gomyślnie kompetentne czynniki w Warszawie. Nad złem, jakie szerzy się wśród naszej emigracji we Francji nie można żadną miarą przejść do porządku dziennego. L. Łydko.

Dekret kagańcowy dla prasy.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 110 z dnia 6. bm. ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dziennikach z mocą ustawy.

Rozporządzenie to postanawia: Art. 1. Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekreconą, a mogącą wyrządzić szkodę interesom Państwa albo wywołać niepokój publiczny, wiadomość o niebezpieczeństwie, groźącym Państwu w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, a w szczególności o niebezpieczeństwie groźącym jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę, ulega karze grzywny od trzystu złotych do dziesięciu tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od dziesięciu dni do trzech miesięcy. Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechniania takich wiadomości wskutek niedbalstwa, ulega karze grzywny od stu złotych do trzech tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od trzech dni do miesiąca. Druk ulega konfiskacie.

Art. 2. Kto publicznie lub w druku rozpowszechnia świadomie nieprawdziwą lub przekreconą, a mogącą wyrządzić szkodę interesom Państwa albo wywołać niepokój publiczny, wiadomość o działalności władz państwowych lub o działalności ich przedstawicieli, będącej w związku z ich urzędowymi czynnościami, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę, ulega karze grzywny od stu złotych do pięciu tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od trzech dni do sześciu tygodni. Jeżeli sprawca dopuścił się rozpowszechniania takich wiadomości wskutek niedbalstwa, ulega karze grzywny od pięćdziesięciu złotych do dwóch tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od trzech dni do sześciu tygodni. Druk ulega konfiskacie.

Przedstawicielami władz państwowych są: Prezydent Rzeczypospolitej Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie, tudzież sędziowie zawodowi i urzędnicy państwowi, powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygnięcia spraw pu-

blicznych, albo do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów. Przepisy niniejszego artykułu, dotyczące władz państwowych i ich przedstawicieli, stosują się także do oddziałów wojskowych i ich dowódców.

Art. 3. Kto publicznie, w druku, w piśmie do urzędu lub w urzędzie dopuszcza się karanej według ustaw powszechnych zniewagi władz państwowych lub ich przedstawicieli podczas lub z powodu pełnienia przez nich urzędowych czynności, albo dopuszcza się zniewagi przedstawiciela Państwa obcego uwierzytelnionego przy Prezydencie Rzeczypospolitej, ulega karze grzywny od stu złotych do pięciu tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od trzech dni do sześciu tygodni. Druk ulega konfiskacie.

Art. 4. W przypadkach przewidzianych w art. 1, 2 i 3, jeżeli przestępstwo popełniono w piśmie periodycznym, prócz autora oraz innych uczestników (współwinnych) ulegają karom w tych artykułach przewidzianym również redaktor odpowiedzialny, redaktor lub rzeczycywyś kierownik tego działu czasopisma, w którym wydrukowano wiadomość lub zniewagę.

W szczególności, jeżeli powyższe osoby dopuściły do ogłoszenia wiadomości lub zniewagi tylko przez nieogledność, ulegają w zależności od treści druku karze przewidzianej w art. 1 ust. 2, art. 2 ust. 2, a w przypadku zniewagi karze grzywny od pięćdziesięciu złotych do dwóch tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt od jednego dnia do dwóch tygodni.

W razie niewskazania jednak przez powyższe osoby na żądanie władzy administracyjnej w ciągu siedmiu dni autora, zamieszkałego w Polsce w chwili ukazania się druku, ulegają one w zależności od treści druku karze przewidzianej w art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 lub art. 3.

Dalsze artykuły rozporządzenia przewidują kary na nakładce, wydawcę, zarządzającego drukarnią, ustalają procedurę postępowania, a wreszcie wykonanie rozporządzenia porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Rozporządzenie wchodzi w życie trzeciego dnia po dniu ogłoszenia.

150 tysięcy funtów szterl. zapłaci Polska za kupione okręty handlowe.

Warszawa. Do Warszawy przybył p. Lafargue, który zramienia stoczni francuskich jest upoważniony do podpisania umowy ostatecznej o 5 okrętów handlowych, nabytych przez Polskę.

Ogólny koszt całego obiektu, [t. zn. pięciu okrętów, o pojemności 3 tysięcy tonn każdy, wynosi kwotę 150 tysięcy funtów szterlingów, płatnych równymi ratami w przeciągu pięciu lat najbliższych. Pierwsza rata — 30 tysięcy funtów — została już przez rząd polski na ten cel wyasygnowana.

Skutki wojny celnej.

Berlin. „Frankfurter“ Ztg. z wyczerpującym i na ciekawych tablicach statystycznych opartym wywodzie przedstawił fatalne skutki, jakie dla handlu niemieckiego wynikły z ciągnącej się od 16 miesięcy wojny celnej między Niemcami a Polską. Najdotkliwiej odbiła się ta izolacja na życiu gospodarczym Śląska niemieckiego. Eksport niemiecki do Polski, który w ciągu ostatniego kwartału przed wybuchem wojny celnej oceniano na 120 mil. mk., spadł w drugiej połowie 1925 r. do wysokości 100,8 mil. mk. W pierwszym półroczu 1926 r. nastąpiło dalsze obniżenie się wywozu, który zdołał osiągnąć za ledwie łączną cyfrę 73,4 mil. mk. Strata jaką poniosła niemiecka wytwórczość równa się 20

mil. mk. miesięcznie, t. zn. jednomiesięcznej płacy 140.000 robotników wykwalifikowanych. Poza tem Frankfurter Ztg. stwierdza, że smniejszenie się eksportu polskiego do Niemiec wyrzuciło również znaczne straty handlowi niemieckiemu. W wykazie ogólnym eksportu niemieckiego Polska zajmowała 4-te z rzędu miejsce, jako jeden z najważniejszych rynków zbytu dla produkcji niemieckiej. Pismo zwraca w końcu uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające w przyszłości niemieckiemu handlowi wywozowemu ze strony konkurencji zagranicznej, która w okresie wojny celnej umiała wyzyskać koniunkturę w celu zmonopolizowania dla siebie zapotrzebowań importu polskiego.

11 listopada świętem państwowym.

Urządnicy zwolnieni od pracy, młodzież od nauki.

Warszawa. P. prezes Rady Ministrów zastosował do wszystkich pp. ministrów okólnik treści następującej:

W dniu 11 listopada 1926 r. państwo polskie obchodzić będzie ósmą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej faktycznej niezawisłości. Data powyższa powinna pozostać w stałej pamięci społeczeństwa i utrwalić się w umysłach młodego pokolenia, które w zaraniu swego życia powinno odczuwać doniosłość i uroczystość tego pamiętnego dnia. Z tych względów uważam za wskazane zwolnić w tym dniu prac-

owników państwowych od normalnego pełnienia ich funkcji urzędniczych pozostawiając dzień 11 listopada 1926 r. wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych. Upraszam Pana ministra o bezwzględne wydanie odpowiednich zarządzeń w celu wykonania niniejszego postanowienia we wszystkich podległych mu instytucjach państwowych na całym obszarze Rzplitej. Jednocześnie proszę p. kierownika Ministerstwa Wyznań i Ośw. Publ. o polecenie zwolnienia młodzieży szkolnej we wszystkich szkołach w tym dniu od nauki.

Katastrofa kolejowa pod Tucholą.

Wykolejenie pociągów — 16 pasażerów rannych — winę ponosi dyżurny ruchu.

Zaledwie kilka dni minęło od wykolejenia się pociągu towarowego pod Silnem w powiecie chojnickim, a już nowe nieszczęście kolejowe. Otóż w ub. czwartek rano o 5 z minutami pociąg osobowy zdążający z Chojnic do Laskowic, najechał w Żalnie (pow. tucholski) na pociąg towarowy. Ofiarą katastrofy padło 16 pasażerów, po części urzędników kolejowych, z których trzech doznało poważniejszych obrażeń cieleśnych, jeden z nich już zmarł. Rannych przewieziono do lecznicy św. Karola Boromeusza w Chojnicach.

Katastrofa nastąpiła, jak się po bliższym zbadaniu sprawy okazało, w warunkach nieco odmiennych, mianowicie pociąg towarowy nr. 675 stał już na stacji Żalno, wobec czego nie mogło być mowy o zahamowaniu tego pociągu.

Pociąg osobowy, zdążający z Chojnic do Grudziądza wjechał na stację Żalno z wielką ostrożnością, był poprzednio poinformowany o mającym nastąpić w Żalnie skrzyżowaniu obu pociągów.

Sygnaly wjazdowe wskazywały, że droga jest wolna. Maszynista tego pociągu p. Bolesław Łazarski, przed stacją Żalno zahamował bieg pociągu, ale nie mógł z powodu panującej mgły oraz słabszego oświetlenia parowozu pociągu towarowego zauważyć, że tor, na który wjeżdżał jest zajęty.

Dopiero na 10 mtr. przed sobą ujrzał parowóz pociągu towarowego, zahamował swój pociąg hamulcem pospiesznym, ale nie zdołał już uniknąć zderzenia.

Ze strony maszynisty pociągu towarowego nie było żadnych sygnałów ostrzegawczych.

Winę ponosi dyżurny ruchu stacji Żalno, który w stanie nieatrzeżymym spełniał swe odpowiedzialne obowiązki służbowe. Dzięki szybkiej orientacji obydwu kierowników parowozów, zderzenie zostało złagodzone, lecz parowozy obydwu pociągów są znacznie uszkodzone, oraz dwa wagony towarowe i jeden osobowy zupełnie rozbite. Jak się dowiadujemy p. Schulz, jest zawieszony w służbie.

Otwarcie sesji Sejmu i Senatu

Za pośrednictwem P. A. T. ogłoszono następujące:

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji Sejmu i Senatu.

Na podstawie artykułów 25 i 35 Konstytucji otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, zwołanych zarządzeniem mojem z dn. 31-go października 1926 roku, zarządzam na Zamku w dn. 13-go listopada 1926 o godz. 14-ej.

Warszawa, dn. 8 listopada 1926 r.

(—) Prezydent Rzplitej Polskiej. I. Mościcki.

(—) Prezes Rady Ministrów J. Piłsudski.

Środkowo-europejski kartel spirytusowy z udziałem Polski.

Praga. „Prager Tagblatt“ dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu mają być rozpoczęte pertraktacje między Węgrami a Polską w sprawie zawarcia środkowo-europejskiego kartelu fabryk spirytusów. Po ukończeniu tych rokowań mają być podjęte rokowania z czeskim przemysłem spirytusowym. Po porozumieniu się między temi trzema państwami nastąpią pertraktacje z przemysłem spirytusowym Niemiec w sprawie jego przystąpienia do powyższego kartelu.

Wypuszczenie biletów skarbowych serji 13-tej.

Warszawa. Ostatni „Monitor Polski“ zawiera rozporządzenie ministra skarbu z dnia 11 października 1926 w sprawie wypuszczenia serji XIII biletów skarbowych. Wypuszczona zostaje serja XIII, w odcinkach po 10.000 i po 1.000 z terminem płatności w dniu 15 stycznia 1927 r., na ogólną sumę 25 milionów złotych. Serja ta jest oprocentowana w stosunku 8% od sta rocznie. Bilety skarbowe tej serji będą wykupowane od 15 stycznia 1927 r. do 15 lipca 1927 r. przez Centralną Kasę Państwową, oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz inne instytucje, upoważnione przez ministra skarbu. Poczynając

zaś od 16 lipca 1927, do 15 stycznia 1937, jedynie przez centralną kasę skarbową.

Podatek dochodowy płacić będą wszyscy.

Komisja skarbową do reformy podatków w Polsce zajmowała się sprawą podatku dochodowego, przyczem ustanowiono niższą stopę procentową w ten sposób, by jaknajszersze masy brały udział w placeniu tego podatku. Komisja, która ma siedzibę w Warszawie, zajmowała się również sprawą podatku gruntowego.

Ulepszenie podatków jest konieczne potrzebne, bo dotąd płaciły ogromne podatki tylko niektóre stany, a to było powodem zniszczenia materialnego wielu przedsiębiorstw i ciągłego podwyższania cen — na tem zaś ogół ludności bardzo cierpiał.

Największe lotnisko w Polsce

poświęcono w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. W ub. sobotę o godzinie 11 przed południem biskup polowy J. E. ks. Gall dokonał poświęcenia zapoczątkowanych robót przy nowobudującym się lotnisku wojskowemu na Okęciu, które będzie największym, bo zajmującym około 500 ha, lotniskiem w Polsce.

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Mościcki, w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciolowskiego.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele M. S. Wojsk. i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Gdańskowi chce się walki z Polską.

Ponowne usuwanie skrzynek pocztowych. — Zacieranie polskiego orła.

Gdańsk. Nowy kierunek polityczny nacjonalistycznego senatu daje się już odczuwać w stosunku jego i ludności do Polski.

Rozpoczęła się przedewszystkiem ponowna walka z polskimi skrzynekami pocztowymi, zapoczątkowana przez znanego w Gdańsku właściciela cukierni Karola Taudiena, który pod pozorem od-

nowienia nabytego od Banku Przemysłowego przy Langgasse gmachu, samowolnie usunął umieszczoną, tam skrzynkę pocztową i odesłał ją do polskiej Dyrekcji Poczty.

W nocy na 3 bm. zamalowano polską skrzynkę pocztową i zatarto na niej godło polskie na polskiej realności przy ul. Reitbahn 5.

Co p. Strassburger, przedstawiciel Polski w Gdańsku, zamierza uczynić przeciw wybrykom zmierzającym przeciwko godności Polski?

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 10 listopada 1926 r.

Odezwa do P. T. Obywatelstwa!

Z powodu zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Pana Wojewody Pomorskiego jest dzień 11 listopada 1926 r. (tj. jutro, w czwartek) świętem państwowym, w którym to dniu obchodzona będzie uroczystość uzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowne Obywatelstwo proszę najuprzejmie o udekorowanie w tym dniu domów chorągiewkami barwy narodowej na znak uczczenia rocznicy pamiętnej chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Wąbrzeźno, dnia 10. XI. 1926 r.

Schwarz burmistrz.

— Ofiarodawcy którzy się przyuczuli do budowy muru przy kościele. Ofiarowali: P. ni' Rohrad 1500 cegieł z przywózką. Pp. Ignacy Kolecki 2000 cegieł z przywózką. K. Głowacki 1000 cegieł z przywózką, St. Chwiałkowski bezpłatną zwózkę do 1000 cegieł, Sawicki bezpłatną zwózkę do 600 cegieł, Jaranowski bezpłatną zwózkę do 1600 cegieł, Wietrzyński bezpłatną zwózkę 4000 cegieł, Putynkowski bezpłatną zwózkę do 1600 cegieł, Celestyn Makowski bezpłatną zwózkę do 1000 cegieł i furę piasku.

Ofiarodawcom „Bóg zapłać“. O dalsze ofiary prosi X. proboszcz Zakryś.

— Cennik. Zwracamy uwagę na ogłoszenie tuż. Magistratu który podaje ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby. Cennik powyższych towarów na kartonie drukowanego nabyć można w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“.

— Ważne dla myśliwych. W listopadzie wolno jest polować: na jelenie, danielę, rogacze, (z wyjątkiem kozłat i cieląt), na borsuki, zające, cietrzewie, jarzabki, bażanty, kuropatwy, pardwy, dzikie kaczkę, bekasy, oraz na wszelkie ptactwo błotne i wodne.

W tym miesiącu jelenie i rogacze bić najlepiej z podjazdem lub na podchodnego; dziki chodzą w tym czasie w wielkich stadach, a odyńce są już przy trzodach, gdyż z końcem miesiąca nadchodzi czas lochania. Lis myszkuje w dniu mglistym po polach i zachodzi już nocą do wiosek po gęsi i kury, a dniem czyha w oczeretach i krzakach. Na każdym nowiu nadarza się myśliwemu sposobność śledzenia bacznie tych rabusiów i icipienia ich. Na kuropatwy polowanie już właściwie skończone; można jednak strzelać je przy nagankach polnych lub kotlach, urządzanych na zające, które w tym czasie rozpoczęły się już na dobre.

— Śmierć króla żelaza. Mieszkańcy miasta naszego przypominają sobie zapewne występy króla żelaza Rozkwasa. Roku ubiegłego występował w ogrodzie Strzelnicy W ostatnim tygodniu dawał swe przedstawienia w Kościelnie. W programie miał również przejazd samochodem przez niego. Podczas tej sensacji szofer skręcił mylnie kierownicę i przejechał Rozkwasowi przez szyję. W kilka chwil później zakończył on swe życie.

— Kanold w Polsce. Znana powszechnie fabryka cukierków śmietankowych „Kanold“, założona w Göthborgu w Szwecji, która posiada już oddziały fabryczne w Paryżu, Medjolanie Kopenhadze Wiedniu, Pradze, Berlinie itd., otworzyła także w Polsce swój oddział fabryczny. Nabyła obszernie nieruchomości w Lesznie (Wielkopolska), rozbudowała je znacznie i dostosowała do własnych swych potrzeb. Fabryka lesznońska urządzona jest na około 500 robotników, zatrudnia obecnie już kilkaset i zamierza niebawem obok cukierków śmietankowych wyrabiać także drażetki i twarde cukierki. Cukierki „Konold“ słyną na cały świat z swej drobi, przedewszystkiem dlatego, że używa się do ich wyrobu tylko najlepszego surowca a fabrykacja sama odbywa się z uwzględnieniem wszelkich prawideł higienicznych.

Firma „Kanold“ została w Polsce zarejestrowana jako towarzystwo akcyjne, a do tej rady nadzorczej należą prócz znanych obywateli leszczyńskich także poważani i znani obywatele poznańscy.

— Założenie Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. W zeszłą niedzielę założono w naszym mieście towarzystwo, którego brak odczuwano od dłuższego czasu. Zebranie o godz. 2.2

Uroczystość św. Stanisława Kostki w Wąbrzeźnie.

Szanowni Parafjanie Wąbrzescy! Dzień św. Stanisława Kostki w roku bieżącym uroczystością i w naszej parafji musi być wspaniałą i pamiętną dla młodzieży: Chodzi o uczczenie świętego, pochodzącego z naszego narodu, o uczczenie wielkiego patrona i jaśniejszego wzoru młodzieży naszej. 200 lat upływa od chwili, w której Kościół nasz św. Matka troskliwa o dobro wszystkich narodów, w osobie św. Stanisława Kostki dał nam potężnego orędownika u Boga i młodzieży całego świata wzór anielskiej czystości. Uczcijmy pamięć świętego ziomka godnie.

Zbieramy się codziennie w kościele na solennych nieszporach z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. — Młodzieży, naśladuj św. Stanisława Kostkę, który co niedzielę i święto spowiadał się i Komunię św. przyjmował — i przystąpcie **wszyscy** do spowiedzi i Komunii św.

Obywatele, odświętnie ubierzcie domy, niech powiewają chorągwie na każdym domu, w oknach niech widnieją obrazki św. naszego Rodaka.

Uroczysty pochód na solenne nieszpory w niedzielę niech zgromadzi **wszystkich**, pochód ten niech się stanie wielką manifestacją na cześć św. Stanisława i na pobudkę dla naszej młodzieży, niech będzie niezbitym dowodem, że potrafimy uznać, cenić i kochać tych co święte wiodli życie i że pragniemy uczcić ich należycie, — ale też naśladować. W tym pochodzie niech wezmą udział wszyscy: Szkoły z Szanownym Nauczycielstwem, Bractwa i Towarzystwa Młodzieży i wszelkie inne Towarzystwa z sztandarami. Niech nie zabraknie nikogo.

Młodzieży, Obywatelstwo, Towarzystwa połączmy się w tej jednej myśli, aby uczcić wielkiego świętego i ziomka i w kościele i poza kościołem, aby dzień ten upamiętnić pokoleniu dorastającemu, aby ono nigdy nie zapomniało:

że „piękny jest tylko rodzaj czysty”,
że tylko czystego pamiętka nieśmiertelna jest”,
że tylko jego „pamiętka znajoma jest u Boga i u ludzi.”

Porządek uroczystości na cześć św. Stanisława:

I. Triduum: piątek, sobota i niedziela 12, 13, 14 bm. nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu: w piątek i w sobotę o godzinie 8 wieczorem, w niedzielę o godz. 3 (trzeciej) po południu.

II. Spowiedź św. dla młodzieży całej parafji:

1. Powszechne szkoły miejskie: spowiedź św. w czwartek od godziny 3 (trzeciej), Komunia św. w piątek o godz. 7,15.
2. Gimnazjum: w piątek od godziny 3 (trzeciej) Komunia św. w sobotę o godz. 8.
3. Powszechne szkoły z wiosek: w sobotę od rana.
4. Stowarzyszenie Młodzieży, Bractwa, Sokół, harcerze i młodzież niezorganizowana w sobotę od godz. 3-ciej.

III. Nabożeństwa przedpołudniowe:

W piątek wspólna Komunia św. o godz. 7,15 dla szkół powszechnych miejskich.

W sobotę nabożeństwo gimnazjalne i wspólna Komunia św. o godzinie 8-ej.

zagaił prezes komitetu p. Centlewski, który przywitał ks. prob. Zakryś, ks. prof. Żynde, ks. wik. Mówińskiego, p. Rujnera wiceprezesa Tow. Samodzielnych Rzemieślników i wszystkich obecnych.

Zebranie rozpoczęło się pieśnią: Kto się w opiekę. Sekretarz Zieliński przeczytał protokoły komitetu organizacyjnego i porządek obrad. Ks. proboszcz Zakryś i p. Rujner gorąco zachęcali do założenia takiego towarzystwa, ale radzą wybrać dobrych kierowników. Obszerny referat o korzyściach, niekorzyściach, łączności w towarzystwie i trudnościach w założeniu wygłosił ks. prof. Żynda.

Pan Perliński zaznacza, że towarzystwo powinno mieć charakter kulturalno-oświatowy i radzi, aby towarzystwo opierało się o Tow. Sam. Rzemieślników. Pan Centlewski radzi, aby również członkowie zwracali baczniejszą uwagę na ucni. Na powyższe dwa tematy wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Balicki, Perliński, Wilamowski, Rujner i Bużyński. Pan Balicki nadmieniał, aby towarzystwo było zupełnie bezpartyjne i opierało się na zasadach katolickich. Ks. prob. Zakryś zaznaczył, że cieszy się, że tyle jest obecnych i że zabierają głos w dyskusji.

Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. Rujnera.

Tymczasowy statut towarzystwa przeczytał protokolant p. Wilamowski. Przystąpiono do wyboru zarządu. Na ławnika wybrano p. Kamińskiego. Tajnem głosowaniem wybrano na 34 głosów p. Perlińskiego (24 głosów), na zastępcę p. Balickiego (19 głosów) jawnie wybrano sekretarza p. Wilamowskiego a na zastępcę Zielińskiego, skarbnikiem p. Kownackiego, gospodarzem p. Jeszkiego, ławnikami pp. Kamińskiego i Centlewskiego.

Nabożeństwo dla szkół powszechnych i Komunja św. o godz. 9. W niedzielę nabożeństwo i wspólna Komunja św. Młodzieży o godzinie 9,30.

IV. Pochód: w niedzielę z placu luksusu do kościoła na nieszpory: zbiórka o godz. 2-ej (drugiej). Po nieszporach ulicą Przemysłową na rynek, tamże przemówienie inspektora szkół pana Reiskiego. Porządek pochodu: Orkiestra, powz. szkoły: żeńska i męska, harcerki, harcerze, Sokół, Bractwa: panny, matki, ojcowie, III. Zakon, Panie Miłosierdzia św. Wincentego, Stowarzyszenia świeckie podług starszeństwa, Lutnia, konni Sokoli.

V. Akademia na cześć św. Stanisława Kostki o godz. 8. wieczorem na sali pana Szymańskiego.

Komitet obchodowy.

Koerner, starosta — Schwarz, burmistrz, Dr. Markowski, dyrektor gimnazjum, Balcerski, przewodniczący sądu pow., — Reiske, inspektor szkół powz., Tarnowicz, kierownik szkoły Wydział., Pellowski, kierownik powz. szk. żeńskiej, Nałęcz, kierownik powz. szkoły męskiej, Cesarz, dyrektor poczty, Fiutowski, naczelnik urzędu budowl., Grzywacz, naczelnik urzędu Skarbowego, Binias, komendant Pol. Państw., Hapka, zast. naczelnika Kolej. Ks. proboszcz Jan Zakryś, Szczuka, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego”, Fenskowa, przełożona Matek Różańcowych, Szczygielska, przełożona Panien Różańcowych, Isbrandtówna, przełożona III. Zak., Bryks, przełożony III. Zakonu, Ks. Jan Mickholz, dyrektor Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa, Ks. Mówiński, Patron Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży męskiej, Ks. Lewańczyk, patron Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży żeńskiej, Markuszewski, prezes Bractwa Strzeleckiego, Jezierski, prezes Korporacji Kupców, Chwiałkowski, prezes Tow. Śpiewu „Lutnia”, Cander, zast. prezesa Tow. Lud., Gaszyński, prezes Towarzystwa Podoficerów, Szczuka, prezes Tow. Samodz. Rzemieślników, Gaszyński, przewodniczący Związku Towarzystw, Czerwiński, prezes Tow. gimn. „Sokół”, Baranowski, prezes Tow. Powstańców i Wojaków, Łukiewska, prezeska Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Kurkierewicz, naczelnik Ochotn. Straży Pożarnej, Cander, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, hr. Dąbski, prezes „Kółka Rolniczego”, Nałęcz, prezes Stowarz. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powz., Demski, prezes Stow. Urzęd. Państw. i Komun., Gwizdalski, prezes Polskiego Związku Kolejowców, Nowakowski, prezes Stowarzyszenia Katol. Młodz. Męskiej, Sikorska, prezeska Stowarz. Katol. Młodz. Żeńskiej, Domańska, prezeska Tow. Śpiewu Młodz. Żeńskiej św. Cecylii, Ks. profesor Żynda, generalny sekretarz Związku Stowarz. Kat. Młodzieży, Dembska, Komendantka Harcerki, prof. Mikita, komendant harcerzy, Przystalski, prezes Tow. Pocztców, Kutzyński, prezes Tow. Śpiewu Moniuszko.

Komitet Wykonawczy.

Czerwiński, Rujner, Ks. Jan Zakryś.

Z polecenia: X. Jan Zakryś, proboszcz.

Pan Rujner podziękował, za tak prędką wybór zarządu i przewodnictwo oddał prezesowi p. Perlińskiemu. Późem uchwalono jeszcze składkę i wstępne oraz inne sprawy wewnętrzno-towarzystwie. O godz. 5 po poł. zakończył zebranie p. Perliński.

— **Pierwsze strzelanie Towarzystwa Powstańców i Wojaków.** W niedzielę, 7 listopada br. urządziło towarzystwo Powst. i Wojaków strzelanie, premjowe, w którym brały udział towarzystwa Pow. i Wojaków, Podof. Rez., Sokół Młodzież Kat. i Bractwo Strzeleckie. Zawodom, strzeleckim sprzyjała nadzwyczaj śliczna pogoda, to też członkowie licznie zebraли się o godzinie 13 w strzelnicę, aby brać udział w zawodach. Karabinów, amunicji i nadzoru nad strzelaniem udzielił 63 p. piech. w Toruniu. Przez całe popołudnie rozlegał się po mieście raz po raz huk strzałów karabinowych, przypominając każdemu bylemu żołnierzowi miłe chwile, spędzone na strzelaniach w wojskowej służbie czynnej.

O godzinie 16,30 zakończono strzelanie, pod koniec którego przybył do strzelnicy ojciec naszego grodu p. burmistrz Schwarz.

Następnie odbyło się krótkie zebranie jury, w skład której wchodził druhowie: Baranowski prezes P. i W., Gaszyński prezes Podof. Rez., Markuszewski prezes Bractwa strzeleckiego, Czerwiński prezes Sokola, Nowakowski prezes Kat. Młodz. Polskiej i Regowski P. i W. Posiedzenie miało na celu ustalenie najlepszych wyników i podział nagród, ofiarowanych częściowo przez druhow, częściowo zakupionych przez P. i W. i Podof. Rez.

Przed rozdaniem nagród wygłosił druha Baranowski prezes P. i W., krótką ale treściwą mowę wyrażając podziękowanie wojsku, reprezentowanemu przez sierżanta instruktorskiego 63 pp. za udzieloną pomoc, panu burmistrzowi za łaskawe przybycie, oraz wszystkim druhom ze

branie udziału w zawodach. Następnie wręczono listę p. burmistrzowi celem wręczenia nagród zwycięzcom. W swem przemówieniu złożył on towarzystwom w imieniu obywatelstwa tutejszego serdeczne życzenia pomyślności i dalszego rozwoju.

Dalej przybył p. burmistrz udzielić swojej pomocy przy mającej się budować strzelnicy. Po przemówieniu rozdał p. burmistrz nagrody, które otrzymali druhowie: Sierawski — za najlepszy strzał mistrzowski tego dnia. I. nagrodę, Rogowski II. Grzegorz, III. Piotrowski Paweł, IV. Sierawski, V. Sandobry, VI. Reimanny, VII. Tylicki, VIII. Cander. Ogólny wynik strzelania był dobry.

Po krótkiej pogawędce rozeszli się druhowie w zupełności zadowoleni ze spędzenia popołudnia.

Niechaj więc ruchliwość towarzystw będzie pobudką dla tych opieszalszych, którzy dotychczas nie są w żadnej organizacji wojskowej. Niechaj wszyscy spieszą do szeregu, aby raz gdy ojczyzna naswołać będzie, móż pokazać całemu światu, że nie spoczywaliśmy ale pracowaliśmy nad sobą i stoimy na wysokości naszego zadania na równi z innymi państwami zagranicznymi.

— **Wieczór Pieśni Tow. śpiewu młodzieży żeńskiej św. Cecylii.** Organizatorzy włożyli w urządzenie i przygotowanie imprezy ogrom ofiarnej pracy, to też starania ich wydały owocny plon. Wieczór pieśni wypadł pod każdym względem doskonale. Nie było ani jednego słabego punktu, całość wyglądała nadzwyczaj harmonijnie i ładnie.

Program rozpoczęto przemową ks. prob. Zakryś, patrona towarzystwa, który objaśnił całą historję towarzystwa, które założone zostało w roku 1913, dalej wykazał żywotność i chęć rozwoju towarzystwa. Następnie odśpiewano pieśni chórowe i pieśń towarzyską, „Postój piękna gołębiczko”, „Kołysanka i Krakowiankę”. Dyrygował p. Zydorczak. Wszystkie pieśni odśpiewano bardzo dobrze i śmiało można powiedzieć, że towarzystwo stale postępuje naprzód.

Dalszym punktem programu były pieśni solowe p. dyrektorowej Ledwochowskiej z akompaniamentem fortepjanu, przy fortepianie ks. wikary M ó w i ń s k i. Pieśni wypadły wprost imponująco i zadziwiająco. Huczne oklaski były najlepszym odzwierciedleniem zadowolenia publiczności. P. Ledwochowska odśpiewała „Znasz li kraj”, „Dlaczego teraz nie mogę gdzieś z tobą”, a na rzęście oklaski musiała jeszcze odśpiewać pieśń trzecią, nie będącą wcale w programie. P. G u l d ó w n a odegrała bardzo ładnie przy fortepianie „Sonata” op. 27 Beethovena.

Przedstawienie „Złoty strumień” odegrano i wystawiono wspaniale. Przedewszystkiem już sama sztuka posiada wielką wartość artystyczną, a ze względu na treść religijną stoi na wysokiej wyżynie. Amatorki pokonały wszelkie trudności z zadziwiającym zapałem odgrywając swe role umiejętnie i poprawnie.

Wieczorki takie posiadają wielkie znaczenie społeczno-narodowe i religijne, przeto spodziewamy się, że towarzystwo urządzi tego rodzaju imprezy częściej. Po przedstawieniu odbyły się tańce, które trwały do godz. 2 o północy. **Al-ka**

Grudziądz. W ub. poniedziałek o godzinie 7 rano odbył się w lasku podmiejskim pojedynek pomiędzy oficerem rezerwy Szramkiem a kierownikiem oddziału wznanej fabrycy wyrobów gumowych „Pepege” Adamem Kohnem. Ofiarą pojedynku padł Kohn, który otrzymałszy strzał w czoło, w kilka sekund wyzionął ducha. Tłem pojedynku była obraza osobista. Prokuratura wszczęła dochodzenia i nakazała aresztowanie Szramka, który dotąd się ukrywa.

— **Lublin. Straszna tragedia małżeńska.** W powiecie Puławskim we wsi Iglinie miała miejsce niezwykle tragedia małżeńska. Do miejscowego proboszcza ks. Sitkowskiego zgłosił się gospodarz Andrzej Wawer, prosząc o pogodzenie go z żoną Felicją, która utrzymywała romans z pomocnikiem gminnego sekretarza. Gdy proboszcz zaprosił małżeństwo do siebie, w rozmowie żona oświadczyła, iż ucieknie z domu w razie gdyby nie otrzymała rozwodu. Wówczas zrozpaczony mąż wyjął rewolwer i celnym strzałem położył ją trupem na miejscu w oczach księdza. Zabójcę aresztowano.

Netowania gieldy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 20 października 26 r

Zyto	38 50—39,50
Pszonica	47,00—50,50
Jęczmień	28,00—31,00
Jęczmień brow.	34,00—39,00
Owies	30,00—32,00
Mąka żytnia 70 proc.	—57,75
Mąka żytnia 65%	—56,25
Mąka pszena 65 proc.	71,50—74,50
Otręby żytnie	25,50—26,50
Otręby pszenne	—26,50

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy - Rés. Spéciale
Winiak Médicinal - Winiaki mieszane

Winkelhausen

WODKI - LIKIERY
Storowa - Starka - Zytliowa
Banan - Morelowka
Grand Cardinal - Cordial Medoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846



Urzędowe wiadomości
miasta
Wąbrzeźna

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. II. 26 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów pp. (Dz. U. R. P. Nr. 18. poz. 101, w myśl art. 1. pkt. c ustawy z dnia 29. XII 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 1 1926. r. poz. 2) wyznacza Magistrat miasta Wąbrzeźna według swej uchwały powziętej dnia 9. XI. 1926 r. po wysłuchaniu opinii miejscowej Komisji dla badania ceny obowiązujące w mieście Wąbrzeźnie następujące ceny:

1. Mięso wołowe z kością 500 gr. zł. 1,00
2. " " bez kości " " " 1,20
3. " wieprzowe z kością lub bez kości " " " 1,35
4. Okrasa " " " 1,70
5. Słonina wędzona " " " 2,00
6. Boczek wieprzowy " " " 1,85
7. Sadło " " " 2,00
8. Smalec wieprzowy " " " 2,50
9. Cielęcina od przodu lub części tylnej " " " 1,20
10. Skopowina " " " 1,00
11. Kielbasa zwykła (czosnkówka) " " " 1,25
12. Wątrobianka " " " 1,35
13. Kiszka kwista (salceson) " " " 1,20
14. Chleb:

cena wagi chleba odpowiadać powinna rzeczywistej hurtowej cenie mąki równej wagi.

Powwyższe ceny obowiązują od dnia następnego po publicznym ogłoszeniu i są cenami maksymalnymi, to znaczy, że nie wolno ich przekraczać. Niższe ceny są dopuszczalne i pożądane.

Ceny na pieczywo, mięso i wyroby mięsne obowiązują wszystkie miejsca sprzedaży i powinny być wywieszane w każdym miejscu sprzedaży — widoczne dla konsumentów.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych lub nieujawniania tychże cen, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10,000 zł oraz być może orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Od uchwały zarządu gminy przysługuje każdemu z członków komisji do badania cen prawo złożenia zażalenia w terminie trzydniowym od daty ogłoszenia uchwały do właściwej władzy nadzorczej, która decyduje ostatecznie. Zażalenie składa się na ręce kierownika zarządu gminy, który przesyła je wraz z protokołami uchwał komisji i zarządu gminy do trzech dni właściwej władzy nadzorczej.

Złożenie zażalenia nie wstrzymuje samo przez się wykonania uchwały zarządu gminy. Jednakże skarżący może się zwrócić do władzy nadzorczej o wstrzymanie wykonania uchwały zarządu gminy, a władza ta może temu zadostyczyć, jeśli względy publiczne nie stoją na przeszkodzie.

Posterunek Policji Państwowej w Wąbrzeźnie otrzymał polecenie przeprowadzenia ścisłej i stałej kontroli co do przestrzegania postanowień powyższego obwieszczenia.

Wąbrzeźno, dnia 9 listopada 1926 r.

L. dz. 15422/26. II. B.

MAGISTRAT

(—) Schwarz, burmistrz.

Trochę domieszki do kawy

„Gleba“

dodaje kawie nieporównanego smaku

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 16 listopada br. odbędzie się w Wąbrzeźnie (Pomorze)

JARMARK kramny i na konie

Spęd bydła i trzody chlewnej jest z powodu zarazy pryszczycy niedozwolony.

Wąbrzeźno, dn. 9 XI. 1926 r.

Magistrat

(—) Schwarz, burmistrz.

Obwieszczenie

Oficerom i szeregowym rezerwy przypominam, że obowiązani są najpóźniej w 8 dni po zwolnieniu z służby w wojsku zameldować się w Urzędzie Policyjnym — Meldunkowym, a także każdą zmianę miejsca zamieszkania zgłosić w tymże Urzędzie w ciągu 8 dni.

Zaniebdanie tych obowiązków karać się będzie w [myśl] postanowień karnych Ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 61 poz. 609).

Wąbrzeźno, dn. 5. XI. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) Schwarz, burmistrz.

Obwieszczenie

Na mocy Ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 61. poz. 609) wzywam wszystkich mężczyzn urodz. w roku 1906 oraz tych, którzy w bieżącym roku kończą 20 lat życia tudzież wszystkich mężczyzn w wieku od lat 21 wzwyż, którzy z jakichkolwiek przyczyn dotychczas do spisu poborowych w Wąbrzeźnie lub innej miejscowości się nie zgłosili wzgl. nie stawili przed Komisją poborową, aby bezzwłocznie, a najpóźniej do dnia 31 grudnia 1926 r. zgłosili się w Miejskim Urzędzie Policyjnym w godzinach od 9-1 (oprócz soboty) celem rejestracji.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokument urodzenia.

Zgłoszenia się do ochotniczej służby w wojsku wzgl. jej odbycie przed wejściem w wiek poborowy nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

Osoby, które z nieusprawiedliwionych przyczyn zgłaszają się po terminie ustalonym ustawą lub wcale zgłoszenia nie dokonują, pociągnięci będą do odpowiedzialności w myśl postanowień karnych wyżej nazwanej Ustawy.

L. dz. 15336/26. II. B.

Wąbrzeźno, dnia 5. XI. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) Schwarz, burmistrz

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 12 listopada 1926 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będzie największej dającemu za natychmiastową zapł. gotówką obok kościoła ewangel.

jedno biurko, dwa nocne stoliki z marmurowymi płytami i 1 stół Miejski Urząd Egzekucyjny.

(—) Schwarz, burmistrz.

„FUTROPOL“

Skład Inter Toruń Mostowa 27

Pierwszorządna pracownia kuśnierska

Kupujemy wszelkie rodzaje surowych skórek, lisy, zające, tchórze, tumaki, wydry, popielice, żrebaki i inne.

Płaćmy najwyższe ceny

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Członków i Klientów, że kierownikiem oddziału naszego w Wąbrzeźnie naznaczony został p.

Stanisław Hobot

dotychczasowy kier. oddziału w **Tozewie**, który objął swe obowiązki z dniem 5 bm., dotychczasowy zaś kierownik oddziału w **Wąbrzeźnie** p.

W. Trzcziński

ustąpił ze stanowiska z dniem 1 bm.

Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe

Spółdzielnia z ogr. odp. w Toruniu

Przetarg przymusowy

Dnia 12 listopada 1926 r. o godz. 2 po poł. sprzedawac będą największej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. ST. BUSZCZYNSKIEGO w Mgowie

maszynę do pisania, szafę żelazną Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 13 listopada 1926 r. o godz. 10 p. poł. sprzedawac będą największej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. LUDWIKA TRZNADEL w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej

lustro, maszynę do szycia Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

POLECAMY: węgiel, drzewo, otręby, makuchy

KUPUJEMY: zboże i nasiona wszelkiego rodzaju

Wymiana mąki

Hohenkircher Spar- u. Darlehnskassen Verein Spółka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością KSIĄŻKI (POM.) Telefon 9.

Polecam stale!

Prima sery tył., szwajcarskie, limberski, parmezanowy, ziółkowy, harszeński, śmietankowy, kamenbert itd. Świeżo wędzony łosoś, węgorze, flundry, piłlingi i sielawki

Sardynki w oliwie, sardelle sone, kilosy, śledzie opiekane, zaprawiane rolnopsy, śledzie bez ości, minogi, matjasy angielskie, kalafiory, pomidory, jabłka, gruszk i cytryny

Kiszona kapusta! Kiszone ogórki!

Fr. Szymański

Tel. 5 Skład delikatesów, Rynek. Tel. 5

Dzielnia sumienni

AGENCI

za wysoką prowizją mogą się zgłosić **Józef Ceraficki**, skład maszyn GRUDZIĄDZ, Chełmińska 1.

Na sprzedaż dywan pluszowy 2.30 x 1.65 lustro duże salonowe z konsolą, szafa do rzeczy, dwa prawie nowe chodniki, obrazy i inne rzeczy Także umeblowany POKOJ do wynajęcia Wolności 10.

Przyjmuje **bieliznę** do prasowania Kościuszki 10 III piętro dom p. Lontkowskiego

Dziennik **FLAKI** porcja 75 gr

Nagi wieprzowe porcja 1,20 zł

Hotel pod Białym Orłem

Osiadliłam się jako **akuszerka**

w Wąbrzeźnie ul. Matejski 5 **W. Zawadzka**

Niniejszem zawiadamiam moją Szan. Klientę iż mam na sprzedaż **gotowe suknie** własnej pracy po bardzo przystępnych cenach Z poważaniem **KATZOWA**

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow. sztućców i bezkończonych

B-17-375 zł gr

Bloki kasowe

Paragony

B-17-375

Kontrola

Zaświadczenia i wozory

Rozpowszechniaje **„Głos Wąbrzeski“**